Nr. 299. Kraków. Sobota, 25 grudnia 1909. Rok II.

GAZETA POWSZECHNA

PRENUMERATA: w Krakowie 1 Kor. (kwartalnie 3 K., już z dostawą do domu i na prowincji miesięcznie 1 K. 50 h. (kwart. 4 K. 50 h.) W Niemczech kwartalnie 5 K. 50 h.; w innych krajach, należących do związku pocztowego, kwartalnie 7 K. 50 h.

Ogłoszenia: od miejsca za jednoszpaltowy wiersz petitowy 20 hal. za pierwszy raz, za każdy następny po 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 4 hal. od słowa, najmniej jednak 10 słów. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Załączniki: w miejscu 1 kor. od setki, na prowincję 2 korony. —

Pojedynczy numer 4 halerze. tak w Krakowie jak i na prowincji. Do nabycia w całym kraju w trafikach i biurach dzienników.

Wychodzi **codziennie** o godzinie 6-tej wieczór.

Redakcja i Administracja: **ul. Florjańska l. 32, II p.** — Telefon Nr. **565.**

Na wieczór wigilijny...

Świąteczny dodatek do dzisiejszego numeru „Gazety Powszechnej“ zawiera następujące artykuły:

— — „Niechaj będzie pochwalony“ (wiersz)
Wł. W.: „Boże drzewko na cmentarzu“
— — „Baśń szczęścia“
W. Rogowicz: „Sieroca kolenda“
Artur Popiel: „W mrokach smutnej pasterki“
— — „Wigilja więźnia stanu w drodze na Morawach“
I. Piątkowska: „Wigilja na morzu“
W. Sulima-Popiel: „Zgon — w noc wigilijną“
— — „Legendy ludowe o Nocy Wigilijnej“.

Pan się rodzi...

Na niebiosach promienista gwiazda wschodzi, w betleemskiej stajni lichej Pan się rodzi. Leży cicho Jezus mały, ukochanie, z mchów borowych, z kwiatów polnych ma posłanie.

Biały dworek pochylony światłem płonie, połączyły się w uścisku serca — dłonie, i opłatkiem ćma się dzieli, jak brat z bratem, — oto gwiazda Chrystusowa lśni nad światem.

W lichej stajni betleemskiej gra muzyka, pastuszkowie dmą w ligarki, wół poryka, niosą kmiecie swoje dary, serca swoje, mały Jezus ocząt jasnych zwraca dwoje.

Kolędową pieśnią starą dworek dźwięczy, wzrok radosny promieniście lśni od tęczy: i melodja staroświecka hen, hen bieży, zawtórzyły echem pola: „W żłobie leży!...“

Mały Jezus z żłóbka swego patrzy wkoło, zachmurzyło się Dziecinie blade czoło, zda się drobne szepcą ustka w przeczuć cudzie: „Na śmierć pójdę i na męki za was, ludzie!“

W białym dworku brzmi rozmowa prosto z łona, myśl się leje, jako potok, rozpędzona; dziaduś gwarzy, pilnie słucha mąż i dziecię, — „tak żyć trzeba, choćby przyszło oddać życie!“

W betleemskiej stajni lichej Pan Zbawienia zachmurzone blade czołko rozpromienia, on po męce, po rozpacznych dniach konania, ujrzał w górze jasną zorzę zmartwychwstania.

W białym dworku siedzi dziaduś siwogłowy, z wielkiej księgi czyta żywot Chrystusowy; o dniach męki, utrapienia i konania, o snu trzech dniach — i o cudzie Zmartwychwstania!

* * *

W białym dworku... w tej symbolicznej sadybie Polski szlacheckiej, dziś naprawdę „promienisciej lśni od tęczy“, bo świeże tchnienie wsi wniosło weń ożywczy powiew odrodzenia. Upadający, gnący się od starości i przywykły do pokornych pokłonów przed każdym autorytetem czarnożółtej ojczyzny, biały dworek szlachecki miał znowu poniżyć się i czołem uderzyć przed potęgą Wiednia, nie rumieniąc się wcale rumieńcem wstydu — ale wczas jeszcze odezwało się sumienie narodowe i kazało zawrócić z zawrotnej drogi. Białemu dworkowi uratował honor chłop polski, który prędzej od innych poczuł w sobie krew grunwaldzką i w służbę Niemców pójść nie chciał.

I oto jest zdobycz ostatnich dni i tryumf zarazem i zadatek przyszłego odrodzenia — tryumf Słowiańszczyzny, walczącej tylko orężem sprawiedliwości z wojującą gwałtem i bezprawiem Germanją!

W radowaniu się tem zwycięstwem zastaje nas chwila świąteczna Nocy Betleemskiej, niosącej ludzkości także symbol odrodzenia, dźwigania się z niemocy wiekowej i bałwochwalstwa. Bałwochwalstwem był niejeden krok naszej przeszłości — a jeśli dziś zorze nowe wschodzą, to także jest klęską starych bogów, padających pod siekierami postępu i zdrowej myśli. Więc i wzrok radosny lśni nasz może dziś „promienisciej od tęczy“, choć klęsk wielu nie ominęliśmy jeszcze i „w ucisku serca-dłonie“ nam się łączą w nadziei, że z tą gwiazdą betleemską i myśmy bliżej chwili, gdy gdzieś w odrodzonym białym dworku dziaduś siwogłowy wyczyta z życiowej księgi o nadeszłym już cudzie Zmartwychwstania!

Polityka wszechpolska w Kółkach rolnicz.

Pilzno, 18 grudnia.

Jedna z najpotężniejszych organizacji ekonomicznych naszego włościaństwa — Kółka rolnicze, stojąc długie lata zdala od waśni politycznych, zyskała sobie wśród szerokich rzesz duże zaufanie. Mający zawsze niezły apetyt wszechpolacy, widząc rozrost tej organizacji, postanowili użyć wszystkich środków, byle tylko Kółka rolnicze zagarnąć pod swe opiekuńcze skrzydła.

Ostatni Zjazd Kółek w Krakowie odbyty z początkiem czerwca b. r. aż nadto wymownym był dowodem tej niebywałej i zuchwałej zachłanności wszechpolskich bałamutów. Dzięki wszechpolakom polityka wkroczyła w czasach ostatnich na teren działalności Kółek rolniczych.

Powszechnie wśród ludu znane są fakta, iż niektórzy urzędnicy Zarządu głównego Kółek rolniczych, przyznający się do wszechpolskich „idei“, objeżdżając wsie w charakterze delegatów Zarządu, uprawiają politykę — naturalnie wszechpolską — a często pozwalają sobie na wycieczki, skierowane przeciw Stronnictwu Ludowemu i jego przewódcom.

Taki niezdrowy stan rzeczy, jaki w Kółkach rolniczych, względnie w jego Zarządzie głównym we Lwowie zapanował, wywołać musiał u uświadomionego włościaństwa energiczny protest.

Przeciw temu nowemu kursowi, wręcz szkodliwemu dla prawidłowego rozwoju Towarzystwa, wystąpiło pierwsze włościaństwo powiatu pilzneńskiego, szeregowane prawie w zupełności pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Oto w sobotę 11 b. m. odbył się w Pilznie zjazd powiatowy Kółek rolniczych, na który oprócz delegatów poszczególnych Kółek przybyły liczne rzesze włościan w charakterze gości. W zjeździe wzięli również udział: marszałek powiatu hr. Mikołaj Rey; przywódca tutejszych ludowców, poseł sejmowy Adam Krężel; wicemarszałek ks. Konopacki, dr Lewicki z Głobikówki i wielu wybitnych przedstawicieli organizacji ludowców. Na zjazd ten

przybyć miał również reprezentant Zarządu głównego Kółek rolniczych ze Lwowa, dr Bronisław Dulęba, przeczuwając atoli cięgi, jakie go w Pilźnie czekały za wysługiwanie się wszechpolakom, skrewił i na zjazd nie przybył.

Polityka, uprawiana przez wszechpolaków w Zarządzie Głównym Kółek rolniczych spotkała się z surową oceną ze strony ogółu delegatów. Wszyscy — nie wyłączając nawet marszałka Reya, wykazywali w swoich przemówieniach, nacechowanych troską o dobro tej prawdziwie ludowej instytucji, że niewątpliwie stoczy się ona na bezdroża, jeżeli Zarząd Główny, opanowany przez wszechpolskich macherów, nie zboczy rychło z tej zawrotnej drogi, nie zmieni swego postępowania.

Żywiołowy ten odruch uświadomionego włościaństwa przeciw wnoszeniu waśni partyjnych do instytucji o charakterze wyłącznie ekonomicznym, powitać należy z prawdziwą radością. Protest ten stanowić będzie wymowną przestrogę dla matadorów z Zarządu Głównego, że ich „działalność“, dotknięta trądem polityki wszechpolskiej, spotka się i w innych powiatach z takiem samem „uznaniem“, jakie im wyrażono na zjeździe w Pilźnie.

Precz z polityką wszechpolską w Zarządzie Głównym Kółek rolniczych — oto hasło, które niech pójdzie szeroko między lud i niech o należycie uświadomi o niebezpieczeństwie, grożącem Kółkom rolniczym w razie dalszych rządów wszechpolskich.

Uczestnik.

Kalendarze „Przyjaciela Ludu“.

Rok szósty już daje wydawnictwo tego największego tygodnika ludowego bezpłatne premje swoim prenumeratorom w postaci kalendarza książkowego, na którego treść składają się interesujące artykuły. W roku zeszłym redakcja kalendarza „Przyjaciela Ludu“ postanowiła sobie za cel dać w nim zbiorową pracę literacką członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, pomieściła więc w kalendarzu na rok 1909 artykuły, wyszłe z pod pióra wyłącznie ludowców, w których liczbie było sporo włościan. I nowy kalendarz, świeżo wyszły z druku w pięknej okładce z symboliczną winietą pracy oracza, od zasady tej nie odstępuje, z tą tylko różnicą, że punkt ciężkości przeniesiono na krakowskich ludowców, z których jedenastu pomieściło w kalendarzu tym swoje artykuły.

Pod względem treści, zamkniętej na 144 stronach formatu „Przyjaciela Ludu“ podnieść najpierw należy udatne wierszyki, umieszczone przy każdym miesiącu, a tworzące razem jakby epopeę chłopską: „Rok chłopa polskiego“ — dzieje jego całorocznych prac i trudów. Następnie po artykule programowym na temat „Lud a odrodzenie“ idą wspomnienia rocznic, jakie w roku przyszłym święcić będziemy (Kazimierz Wielki, Grunwald) i spraw ważniejszych z roku ubiegłego (Częstochowa, Chełmszczyzna) — dalej dział słowiański z próbkami czeskiej i ruskiej twórczości literackiej i artykuły, odnoszące się do życia wsi we wszelkich jego przejawach. W części informacyjnej obok wskazówek co do drenowania i korzystania z nowej ustawy o szynkarstwie są dosłownie podane uzupełnienia ustawy budowlanej i nowa ustawa łowiecka w całości. Kalendarz zamyka „fura żartów i nowości“ tudzież bogato ilustrowana (63 obrazków) kronika roku ubiegającego p. t.: „Rok 1909 w obrazach“.

Do kalendarza książkowego dołączono na osobnym papierze 3 obrazki do oprawy za ramy, przedstawiające: Matkę Boską Częstochowską, Kazimierza Wielkiego i „Bitwę pod Grunwaldem“ wedle obrazu Matejki.

Osobny kalendarz ścienny ozdobiony jest portretem Słowackiego i wierszem ku Jego czci.

Kalendarze te ułożył — podobnie jak w roku zeszłym — p. Wł. Wąsowicz, redaktor „Gazety Powszechnej“.

Odwiedziny w Redakcji.

Oszukaństwa z „Calorem“.

Z kilku stron równocześnie, ustnie i listownie zwracają się do nas, by publicznie podnieść niesumienne wprowadzanie w błąd publiczności ogłoszeniami o palniku „Calor“, mającym rzekomo ogrzewać taniej i lepiej mieszkania nasze, niż zwyły węgiel. Świadomi służby naszej, dajemy głos jednemu z wyprowadzonych w pole, który prócz listu, przybył sam do redakcji, użalić się.

— Dlaczego dał się pan wziąć na lep tej reklamy? — zapytuję u wstępu.

— Panie, jestem kawalerem, a więc z natury przeciwnikiem wszelkiego systematycznego dokładania węgli do pieca, a tu mi powiedziano, że wystarczy w kasetkę „Caloru“ wlać ropę, zapalić i ciepło jest.

— Ale, ostatecznie nie długo się pan tem ciepłem cieszył?

— Nawet nie cały tydzień, bo zaraz nagromadziło się tyle obrzydliwej sadzy, ze niemożliwie było palić.

— Cóż za przyczyna?

— Podobno ropa była zła, zamiast surowca odwodnionego dostarczono nam ropę przerafinowaną t. j. pozbawioną już składników, dających najwięcej ciepła.

— Ktoż ją dostarczał?

— Firma Fertiga, której Spółka „Caloru“ powierzyła tę sprawę i poparzyła się na tem, bo ta zła ropa popsuła wszystko.

— Przypuszcza pan tedy, że sam przyrząd był dobry..

— Tak przynajmniej twierdzi p. Węgrzyn, wynalazca „Caloru“, który wziął do pomocy finansowej pp. Eibenschütza i Morzkowskiego i ci go podobno tak wystrychnęli na dudka, że musiano interes zamknąć.

Tak się przedstawia cała sprawa, która znajdzie epilog w całym szeregu rozpraw sądowych skutkiem skarg ludzi oszukanych. Jest to zarazem smutna perspektywa dla zużytkowania innych naszych wynalazków, finansowanych przez geszefciarzy, którzy najpiękniejszą nawet myśl w praktyce wypaczą i publiczność do niej zniechęcą. — Łatwowierni zaś padają ofiarą, i żadna władza w to nie wejrzy, by oszukańczym praktykom zapobiedz.

Może energiczna postawa szeregu osób, co ponosiły skargi, wydobędzie na jaw także nazwiska innych oszukanych i geszefciarzom odechce się nowych spekulacji na ludzkiej naiwności.

Z życia krakowskiego.

Z półek księgarskich.

„Grunwald“. Szkic historyczny. Opracował Jasław z Bratkowa. W Poznaniu 1910. Cena 12 K.

Nie szkic historyczny, a raczej dzieje starodawnej słowiańskiej ziemi pruskiej, której imię niesłusznie przywłaszczyli sobie jej zaborcy. W sposób przystępny, popularny lecz rzeczowy opowiada autor początki Prusaków i ich stosunek do Polski, ich wspólne i odrębne warunki bytu narodowego.

W ośmnastu rozdziałach opowiada autor barwnie i żywo historję ośmiu wieków, które przeszły nad krainą łez i mogił i tylko nazwę jej zostawiły. Czyta ją się z rosnącem zajęciem i biciem serca, a w końcu ciśnie się na usta to samo pytanie, które autor wypowiada: „Czy dla Polski, czy dla Słowiańszczyzny zaświta jeszcze kiedyś dzień piękny, dzień chwały... jak Gunwald?“

Nakreśliwszy kilkoma zdaniami obszerną 336 stron obejmującą treść, nie podobna pominąć i formy, która z nią w piękną, imponującą wiąże się całość. Format wybrano albumu; okładka z trwałego płótna mieści w środku kolorowy wycinek z bitwy grunwaldzkiej Matejki: śmierć wielkiego mistrza; wkładka bardzo oryginalna pokazuje nam na tle dat pamiętnych portrety Jagiełły i Witolda; w tekście zamieszczono 261 rycin jednobarwnych, z których przeszło sto sporządzono po raz pierwszy w nowych zdjęciach; z 11 kolorowych wykonaniem i treścią przedewszystkiem podpadają: reprodukcie matejkowskiej „Bitwy pod Grunwaldem“ i 56 banderji krzyżackich, zdobytych od 1410 do 431 przez Polaków; uzupełniają wreszcie dzieło liczne spisy i objaśnienia oraz kolorowa mapa zamków i ziem krzyżackich na ziemiach polskich. Wszystkie ryciny wykonane są najstaranniej, druk czysty i wyraźny.

Pamiątkowe to album we wszystkich sferach naszego społeczeństwa licznych niezawodnie znajdzie nabywców, dzieciom będzie nauką, a starszym osłodą i pokrzepieniem w ciężkich dniach obecnej chwili.

„Nowości Ilustrowane“ wydały w zwiększonej objętości numer gwiazdkowy ze świątecznymi wierszami i nowelkami, które jednak nie zabierają

miejsca najbardziej aktualnym rycinom z dziejów ostatnich dni. Specjalnie Kraków interesująca obecnie sprawa Barbakanu i pomnika Jagiełły ma kilka ilustracji, nadto uwieczniono szereg faktów z całego świata. Numer ten przynosi zapowiedź programu wydawniczego „Nowości Ilustrowanych" na przyszły rok, który zapewni temu tak starannie i aktualnie prowadzonemu pismu jeszcze większe, niż dotychczas powodzenie.

Teatr ludowy.

(**„Boże Narodzenie"** jasełka w 3 obrazach ze śpiewami i tańcami M. Swierzyńskiego).

Szczęśliwą myśl miała dyrekcja, pozyskując dla sceny ludowej to interesujące widowisko, które w sferach ściśle ludowych budziłoby żywe zainteresowanie postaciami z życia chłopskiego i wiązanką popularnych kolend — a widzom miastowym, zwłaszcza dziatwie daje szereg aktualnych scen, związanych ze świętem Nocy betleemskiej. Od lat kilku w repertuarze teatralnym Krakowa i Lwowa miejsce to zajęło „Betleem polskie" Rydla, niecenzuralne w innych zaborach, a niewykonalne na scenach włościańskich — jasełka Swierzyńskiego brakom tym zapobiegają, bo nie przedstawiają zbytnich trudności i dla teatrzyków wiejskich i przejdą szczęśliwie cenzurę pruską i rosyjską.

Treść ich oparta na kolendach, naiwną jest, jak i one, gwiazda nad szopą jest motywem, o którym słyszy się przez całe trzy akty i wybacza się fantazji ludowej, że w kantyczki swoje w erę narodzin Chrystusowych wprowadza i szlachcica, prawiącego o zgodzie wszechstanów i chłopów, jak z obrazka malowanych i mieszczan i żydka. Trudno jednak wybaczyć oryginalnemu pomysłowi autora, każącego służącym, przekupkom i rzeźnikowi śpiewać o rzeczach, wprawdzie ich stanu się tyczących, które jednak obniżają nastrój sztuki.

To byłby może jedyny zarzut pod adresem librecisty, bo zresztą wszystko idzie składnie, a muzyczka, zgrabnie podłożona, miłą jest dla ucha i rzewne budzi wspomnienia. Jasełka wystawiono na scenie ludowej z dużym nakładem pracy i staranności. Strona dekoracyjna nie pozostawiała nic do życzenia, a szopka z Najświętszą Rodziną wywoływała należyty efekt plastycznością postaci. Cały, duży i wzmocniony personal artystyczny Teatru ludowego dokładał starań, by wszystko szło składnie, co też z małymi wyjątkami się udało. (Niemożliwym tylko był anioł panny Sachsówner, która raczej powinna pozostać przy pierwotnym swym zawodzie!) Z całego grona artystów, grających śpiewających i tańczących bez zarzutu, wybił się p. Pietroń pięknym swym głosem barytonowym i p. Turski znakomitem odtworzeniem postaci bacy tatrzańskiego.

whw.

Z miasta.

Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom „Gazety Powszechnej" zasyłamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt!"

Ruch przedświąteczny w dniu dzisiejszym jako ostatnim przed świętami, dosięgnął szczytu kulminacyjnego. Każdy załatwia z gorączkowym pośpiechem ostatnie zakupy w mieście i po sklepach, w których panuje ogromny natłok. Olbrzymi las choinek, rozłożony w Rynku Głównym, zniknął prawie w zupełności z widowni. Pozostały tylko liche krzewy, które już zapewne nie znajdą nabywców. Ciepło, jakie od wczesnego ranka niepodzielnie panuje, jest zapowiedzią Wesołych Świąt, których dzisiaj życzą sobie wszyscy nawzajem.

Kolędy. W pierwsze Święto Bożego Narodzenia odśpiewa w kościele Marjackim podczas sumy o godz. 10. rano chór miejscowy szereg kolęd na 4 głosy męskie z akompaniamentem organu i orkiestry 13. p. p.

Tramwaj krakowski. Ze względu na Święta Bożego Narodzenia ruch tramwaju krakowskiego wstrzymany będzie dzisiaj we Wigilję o 5 po południu i zacznie na nowo kursować w pierwszy dzień Świąt o 12 godzinie w południe.

Teatr ludowy. W sobotę dane będą dwa przedstawienia na „tanie obiady dla biednych u SS. Felicjanek". O godzinie 4 po południu „Boże Narodzenie", jasełka z muzyką M. Świerzyńskiego; wieczorem o godzinie wpół do 8 „Dzwony z Corneville", cieszące się zawsze wielkiem powodzeniem. W niedzielę po południu grany będzie „Potop" H. Sienkiewicza, a wieczór nader wesoły wodewil „Biedna dziewczyna", w którym odtańczą holenderski taniec Sachsowie. W poniedziałek grany z niesłabnącem powodzeniem „Berek Joselowicz" Zenona Parviego. W przygotowaniu „Kościuszko pod Racławicami" w nowej obsadzie, z uwzględnieniem wszystkich momentów śpiewnych.

Deputacja włościan w Radzie powiatowej. Dnia 10 b. m. zjawiła się u prezesa Rady deputacja włościan z Bibic w sprawie budowy nowego mostu. W deputacji wzięli udział naczelnik gminy p. Jakób Krawczyk i radni pp. Wawrzyniec Orzechowski, Franciszek Kwiecień, Wojciech Piątek, Piotr Sinko i Jan i Jakób Banaś. Prezes przyjmując deputację, zaznaczył na wstępie, że gmina otrzyma nowy most, jeżeli Rada gminna wyasygnuje coś pieniędzy i da swoich robotników.

Okręgowy wiec ludowców odbędzie się w Zielonkach pod Krakowem dnia 2 stycznia 1910. Porządek obrad będzie niebawem ogłoszony. Na wiec ten przybędzie kilku posłów.

Z Polskiego Tow. emigracyjnego. Posiedzenie Rady Nadzorczej P. T. E. odbędzie się we wtorek, d. 28 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1. Koncesja na sprzedaż kart okrętowych i otwarcie biura podróży. 2. Utworzenie generalnej reprezentacji dla Francji w Paryżu i zawarcie odnośnej umowy z pp. Iwanowskim i Baffoy. 3. Zmiana niektórych warunków układu z Wydziałem Krajowym. 4. Sprawa przytuliska dla wychodźców w Krakowie, rozszerzenie lokalu biurowego i powiększenie personalu. 5. Wolne wnioski.

Losy krakowskie. Ciągnienie losów krakowskich odbędzie się 3 stycznia 1910 i potrwa 6 dni. Ma być wyciągnięta jedna wygrana główna w kwocie 50 tysięcy kor. i 1 wygrana w kwocie 6 tysięcy kor., pięć po 1200 kor. i sześć tysięcy po 60 koron.

Koncert J. Lalewicza odbędzie się w Starym teatrze dnia 27 b. m. z programem w ogólnych zarysach tym samym, który artysta świeżo wykonywał z powodzeniem w Berlinie.

Bal lekarski. Połączone Towarzystwa: lekarskie, ratunkowe i Bratniej Pomocy Medyków urządzają w sobotę 15 stycznia bal lekarski w salach Starego Teatru. Przewodniczącym komitetu jest prof. dr Kazimierz Kostanecki.

Piknik historyków U. U. J. odbędzie się d. 11 stycznia 1910 r. w Sali Saskiej, pod protektoratem prof. Czermaka.

Zabawa posylwestrowa na dochód „Stow. zapomogowego drukarzy krakowskich" odbędzie się w sobotę, 1 stycznia 1910, w lokalu Stow. druk. i litogr. „Ognisko" dla członków i ich rodzin. Początek zabawy o godz. 9 wieczór. O północy kadryl wenecki. Po północy walc dekorowany. Kwiaty na miejscu. Bilet wstępu 1·50 K, familijny (3 osoby) 3 korony. Stroje wieczorowe.

Zabawa „Gwiazdy". Stowarzyszenie Polskich Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda" urządza w sobotę 8 stycznia 1910 r. w sali Towarzystwa strzeleckiego Wieczór taneczny z kotyljonem. Początek o godz. 9 wieczór punktualnie. Toaleta wieczorowa. Muzyka wojskowa 20 p. p. Wstęp dla niezłonków: panów 3 K, pań 2 K. Wstęp dla członków: panów 2 K, pań 1 K 50 h, lecz za okazaniem legitymacji. Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

Fotoplastikon Grodzka 9. przedstawia do 1. stycznia straszne zniszczenia, wyrządzone trzęsieniem ziemi w Kalabrji. Serja obecna przedstawia spustoszenia w miastach Reggio i San Giovanni, jak również w okolicy i nie była dotychczas nigdzie w Krakowie okazywaną.

Bójka murarzy. Dzisiaj o godz. 12 w nocy zawezwano Pogotowie ratunkowe na Plac Matejki, gdzie rozegrała się krwawa bójka między murarzami. Uraczywszy się „kwaśną z mocną" w szynku Kleinbergera, wyszli na Plac Matejki i tu od słowa przyszło do zaciętej walki na noże i pięści, w której 34-letni Jan Gorczyca z Olszyn został tak „uszlachcony" przez swoich kamratów po fachu, że aż musiano mu wzywać Pogotowie na ratunek.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożył p. Jan Styka 100 K na ręce posła Fr. Ptaka.

Wykłady Uniwersytetu ludowego

(sala Muzeum techniczno-przemysłowego, ulica Franciszkańska 7. — Godz. 7 wieczór. — Wstęp 10 hal.).

Czwartek 23-go Pazdanowski: Liter. pol. XVIII w.
Niedziela 26-go Godz. 5 Pazdanowski: Lit. XVIII w. Godz. 7 Orsza: Ludy północne.

Repertuar teatrów krakowskich:

		im. Słowackiego	ludowy
Piątek		(Teatr zamknięty.)	(Teatr zamknięty.)
Sobot.	po poł.	—	Boże Narodzenie
Sobot.	wieczór	Noc listopadowa	Dzwony z Corneville
Niedz.	po poł.	Betleem polskie	Potop
Niedz.	wieczór	Warszawianka i Sędziowie	Biedna dziewczyna

PODGORZE.

Scena robotnicza urządza w niedzielę 26 b. m., w święto Szczepana, w sali „Domu robotniczego" przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Robi interes. Dziesięcioletni Dawid Wasserteil już w chłopięcym wieku, kiedy to jeszcze biegał za tatelem z białą „komełą", myślał o interesie. Wczoraj znakomita myśl przyszła mu do „kepełe". Wszedł do kamienicy Banneta przy ul. Twardowskiego 17 i począł bezpiecznie odbijać sobie sztabki żelazne ze schodów i obramowania żelazne od drzwi, ażeby później spieniężyć i zacząć robić interes. Przy pracy zastał jednak Dawidka stójkowy, który „intereśnika" zabrał „pod telegraf", gdzie pan komisarz własnoręcznie odkrył mu „komełę" i wybił małemu z... głowy paskudną robotę interesów policyjną trzepaczką.

Znana firma. Małoletni Stanisław Kocik wybrał się wczoraj na połów przedświąteczny. Kupującej pani przeróżne bakalie wyciągnął chytrze pulares zawierający kwotę 9 koron i czmychnął ogniście. Przytrzymany złożył policyi osobiście życzenia Wesołych świąt, a do swoich towarzyszy z Krakowa wysyła z „pod telegrafu" telegraficzne westchnienia i żale, „że nie będzie z Mańką na pastyrce".

Wiadomości polityczne.

Ustawa wodna dla Galicji.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie dla Galicji pod przewodnictwem ministra Dulęby konferencja w sprawie § 47 galicyjskiej ustawy wodnej. W konferencji brali udział zastępcy ministerstw, Koła polskiego i klubu ruskiego. Poseł Kozłowski określił stanowisko komisji wodnej Sejmu galicyjskiego w tej sprawie. Po kilkugodzinnej dyskusji osiągnięto we wszystkich punktach porozumienie, tak, że galicyjskiemu Sejmowi prawdopodobnie jeszcze w ciągu stycznia przyszłego roku przedłożone będą wnioski rządu w tej ważnej sprawie, które prawdopodobnie do zadawalniającego sfinalizowania sprawy doprowadzą.

Z przesilenia węgierskiego.

Według ostatnich doniesień telegraficznych otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu węgierskiego tajny radca dr Lukacs a nie jak mylnie poprzednio poinformowano Khuen-Hedervary. Nowy premjer węgierski należy do stronnictwa r. 1867, które ma silne organizacje na prowincji. Lukacs jest znakomitym finansistą i był już kilkakrotnie ministrem. Po otrzymaniu wczoraj zawiadomienia, że cesarz desygnował go na prezydenta ministrów, udał się natychmiast do Budapesztu, aby rozpocząć rokowania ze stronnictwami. Program Lukacsa obejmuje dwa główne zadania a mianowicie: 1) urzeczywistnienie reformy wyborczej na nowej podstawie z odrzuceniem projektu Andrassy'ego, opartego na pluralności i 2) załatwienie się z kwestyą bankową.

To też musi obecnie w Budapeszcie rozpocząć pertraktacje z partją Justa i Koszuta i doprowadzić do pewnego między nimi porozumienia, jeżeli już nie zupełnej zgody i zlania się obydwóch partji w jednolite stronnictwo niezawisłości. Ponieważ zwolennicy Justa i on sam godzą się na pewne ustępstwa co do utworzenia samodzielnego banku, przeto łatwo przyjdzie nowemu prezydentowi uporać się z tą sprawą. Just nie przyjmie prawdopodobnie żadnego portfelu, ale zostanie prezydentem Izby. W razie poparcia nowego gabinetu ze strony Koszuta, zatrzyma on nadal tekę ministerstwa handlu. Lukacs obejmie skarb, a ministerstwo spraw zewnętrznych dostanie się komuś ze stronnictwa niezawisłości.

Nowy król belgijski.

Następca Leopolda, król Albert, objął oficjalnie rządy nad Belgją. Intronizacja nowego władcy odbyła się wczoraj wśród wielkiej parady i uroczystości. Wczesnym rankiem dano 101 strzałów moździerzowych, które były zapowiedzią tych uroczystości. Domy były przyozdobione flagami o barwach narodowych, tudzież państwa Kongo. Nad utrzymaniem porządku czuwało wojsko i gwardja obywatelska, tworząc szpaler, którym król w stroju jeneralskim udał się konno do Izby posłów. Tutaj zgotowano mu gorące owacje. Wszyscy posłowie powstali z miejsc, z wyjątkiem socjalnych demokratów, którzy wznosili różne okrzyki, skierowane przeciw obecnemu ustrojowi monarchiczno-burżuazyjnemu. Demonstracya posłów socjalistycznych została jednak zagłuszona przez owacje na cześć króla Alberta, który zaraz wygłosił mowę tronową, przerywaną burzliwymi oklaskami. Zaznaczył w niej z naciskiem, iż uczyni wszystko, aby niezachwianie utrzymać konstytucyjne wolności i niezawisłość państwa. Zakończył zapewnieniem, że będzie się starał pozyskać miłość i zaufanie całego narodu.

W południe zakończyła się ta ceremonja w Izbie posłów, poczem król w towarzystwie małżonki swej Elżbiety, wrócił do pałacu wśród entuzjastycznych okrzyków na jego cześć, wznoszonych przez niezwykle licznie zgromadzoną publiczność.

Po ulicach, którémi przeciągał pochód, rozrzuciła partja socjalistyczna w tysiącach egzemplarzy odezwę, domagającą się zaprowadzenia rządów republikańskich w Belgji.

Z Grecji.

Sytuacja polityczna w Grecji zaostrzyła się ogromnie w ostatnich dniach. Powszechnie panuje przekonanie, że król Jerzy będzie zdetronizowany, poczem nastąpi dyktatura wojskowa. Tego bowiem życzy sobie Liga oficerska, która wydała odezwę z zapowiedzią, iż wojsko i flota nie ustąpi przed przemocą, lecz musi przeprowadzić swój program rewolucyjny. Trzy tysiące studentów urządziło prezydentowi Ligi Zorbasowi wielką owację.

Najświeższe telegramy.

Przywódcy rewolucji jenerałami.

Ateny. Król podpisał dekret mianujący pułkownika Zorbasa i kilku innych przywódców Ligi wojskowej jenerałami.

Trzęsienie ziemi.

Messyna. Wczoraj o godz. 2 min. 45 popołudnia dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało 5 sekund. Nie wyrządziło jednak szkody.

Katastrofa w kopalni.

St. Louis. W kopalni węgla koło Hering w stanie Illinois nastąpił wybuch. 50 górników zginęło.

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu
najmniej jednak 10 słów.

POSZUKUJĘ

2—3 pokoi z kuchnią przedpokojem i łazienką od 1 lub 15 stycznia 1910. Wiadomość w Administracji „Gazety P.“ 320

Do wynajęcia

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą — do wynajęcia w Podgórzu, przy ul. Lwowskiej 58. Wiadomość u właścicielki, tamże. 319

Do sprzedania

Do sprzedania
z wolnej ręki nowowybudowany dom w Salwinach przy rafinerji, na dwie strony, z obszernym placem budowlanym, w którem sklep nadający się do każdego interesu z 5 ubikacjami, jednej stajni, bez żadnego długu. Wiadomość u p. Wojciecha Kaima w Limanowej. 311

GRODZKA 9.
FOTOPLASTIKON
przedstawia do 1 stycznia 1910 po raz pierwszy w Krakowie
KATASTROFĘ
trzęsienia ziemi w Kalabrji.



Wysprzedaż gwiazdkowa bombonierek po zniżonych cenach.

Największy wybór cukrów i figurek na choinkę.

Kompletne kolekcje do ubrania drzewka od K. 3·50

w sklepie fabryki czekolady i cukrów

S. Ryszarda
dawniej A. Nowiński
w Krakowie, Rynek gł. L. 41, Linia A-B
obok handlu WP. Wołkowskiego. 200





Najkorzystniej kupować
wyroby cukiernicze na wagę. ¼ kg. znakomitych ciast 1 Kor. 20 h., każda sztuka 6 h. Karmelki ½ kg. 80 h. w cukierni zreformowanej, Zwierzyniecka 10. 42

WINA WĘGIERSKIE

(nie dalmatyńskie) białe i czerwone, naturalne, przyjemne i smaczne, wysyła w 34 l. beczułkach koleją w 4¼ l. baryłkach pocztą, opłatnie do każdej stacji kolejowej, względnie pocztowej, a mianowicie: z 1908 r. 34 l. 24 koron, 4¼ l. 3·50 k., z 1906 r. 28 k. względnie 3·90 k., z 1905 r. 29 k. względnie 4 k., z 1902 r. 34 k. względnie 4·60 k., z 1897 r. 38 k. względnie 5 k., z 1893 r. 46 k. względnie 5·75 k., z 1890 r. 52 k. względnie 7 k., z 1885 r. 60 k. względnie 7·75 k. KONIAK bardzo dobry 4¼ litra 13 koron. ŚLIWOWICA 9 kor. MIÓD pszczelny, kwiatowy, przewyborny gatunek deserowy puszka 5 kg. 6·75 kor. 249

L. Altneu, Versecz 24, Węgry.

Wspaniały podarek!
Zegarek z łańcuszkiem tylko koron 2·—.
Z powodu zakupna wielkich zapasów zegarków, rozsyła austr. DOM WYSYŁKOWY 1 wspaniały pozłocony zegarek, idący 36 godzin, ankrowy precezyjny, wraz z łańcuszk. **za kor. 2·—** do tego 3letnia gwarancya pisemna. Przy odbiorze 3 szt. **kor. 5·50**, 5 szt. **kor. 9·—**. Wysyłka za pobraniem przez AUSTR. DOM EKSPORT.
J. GELB, N. Sącz 205.
N. B. Za nieodpowiadający zwrot pieniędzy. 226

Kąpiele ziołowe aromat.
odświeżają organizm ludzki a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Niezbędne dla wątłych i niedokrewnych. Cena 1 K. 309

Krem borasonowy
gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2 dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 h.

Pastylki piersiowe
usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 h.

Płyn lub plaster na odciski
usuwają niezawodnie w 3 dniach bezboleśnie nagnioty. Cena płynu 70 h, plastru 80 h.

Proszek na odwłosienie
usuwa w 5—10 minut. zupełnie bezboleśnie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 h.

Reumatol
niezrównany środek na wszelkie bóle reumat. i gościowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład w aptece „Pod Białym Orłem“
Kraków, Rynek główny, Linia A-B. L. 45.

Czy przeźroczyste bibułki mogą być smaczne w paleniu?

Zapyta kto. jak wyrabiają fabryki przeźroczystą bibułę? Dzieje się to w następujący sposób. — Oto do ostatniej kadzi, z której gęstwa papierowa wypływa na płótna, dodają gliceryny, a potem gotowe arkusze bibuły, przesuwają między walcami żelaznymi, lekko ogrzanymi, które smarują pewnego rodzaju mydłem, by papier cygaretowy nie czepiał się tychże, a nadto by nabierał połysku. Tak apretowaną bibułę gładzą jeszcze walcami papierowymi. Wskutek takich zabiegów, bibuła traci swą porowatość — nadto staje się przeźroczystą, czem właśnie łudzi, że jest cienką.

Atoli pozór cieńkości nie rozstrzyga o dobroci bibułki cygaretowej. — Zatem sztuczne zaprawy, dla wywołania złudzenia, muszą smak zmienić, który rzeczywiście jest przykry i gryzący.

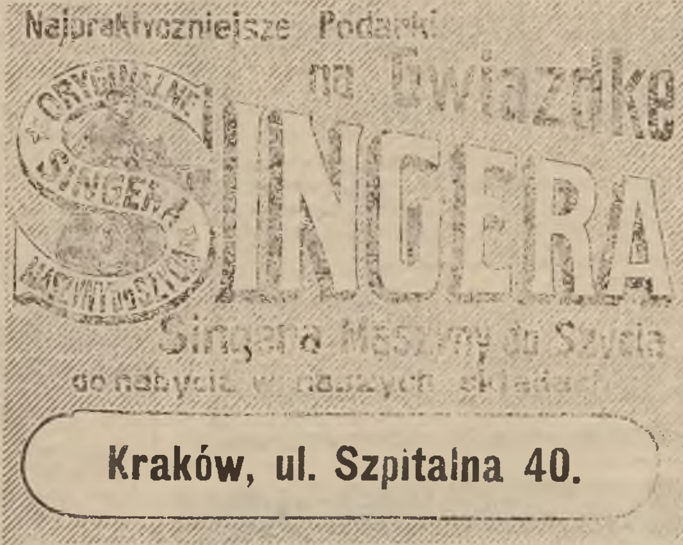
Trzymając w palcach cieńką bibułkę, odrazu czuć w dotyku lepkość, co przemawia zatem, że zawiera glicerynę i inne sztuczne zaprawy.

Wiadomo dalej, że gliceryna spalając się jako tłuszcz w tlejącym papierosie, powoduje gryzienie i pieczenie w całej jamie ustnej, a dym jest tak ostry, że wywołuje z oczu obfite łzy.

Że przeźroczysta bibułka cygaretowa nie jest dobrą, lub wogóle nie posiada cech dodatnich, to świadczy najlepiej, że austryackie fabryki tytoniu, takowej nie używają. I widzimy, że do robienia papierosów poczawszy od najtańszych a skończywszy na najdroższych, fabryki rządowe używają tylko grubej i nieprzeźroczystej bibuły.

Wreszcie oparty na wiedzy i doświadczeniu, radzę: **nie palcie przeźroczystych bibułek!**

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych „Noris“
Mra W. Bełdowskiego w Krakowie, ul. Starowiślna 26.
Żądajcie jak najliczniej próbek — **„Pobudka“**, celem przekonania się o dobroci mego wyrobu, które posyłam darmo i opłatnie. 211



„WISŁA“

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczaniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonem polu).

W sprawach ubezpieczenia od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Zjedn. austr. akc. towarzystwo żeglugi parowej „AUSTRO-AMERICANA“

Regularny i bezpośredni ruch z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

ROZKŁAD JAZDY: a) z Tryestu do Nowego Jorku		CENY JAZDY Z KRAKOWA: I. klasy	II. klasy	III. klasy
Martha Washington	17 lipca	K 431·40	K 355·10	K 208·80
Argentina	7 sierpnia	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	21 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Martha Washington	2 września	„ 431·40	„ 355·10	„ 208·80
Alice	11 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Oceania	18 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Argentina	25 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	9 października	„ 431·40	„ 330·10	„ 208.70

Ceny zawierają już amerykański podatek (pogłówne)
Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady **obniżają** się powyższe ceny o **K 20.**

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Sofia Hohenberg	4 sierpnia	K 731·40	K 555·50	K 118·80
Francesca	15 września	„ 731·40	„ 555·50	„ 118·80

Cena jazdy międzypokładowa Kraków — Rio de Janeiro . . . . „ 158·80

Zmiany zastrzega się.

JENERALNA AJENCYA DLA GALICJI i BUKOWINY i SPRZEDAZ KART OKRĘTOWYCH
GOLDLUST i SKA
Kraków, ul. Lubicz 7 (naprzeciw dworca kolejowego). — Lwów, ul. Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincjonalne ajencje.

GEOGRAFICZNY PRZEWODNIK miasta Krakowa
o trzech planach orjentacyjnych miasta, t. j. po zniesieniu bastjonów fortyfikacyjnych, ogólnego, komunikacyjnego, kościołów i gmachów publicznych, z opisem 18 kaplic i grobów królewskich, znajdujących się w Katedrze Wawelskiej. Illustrowany o 30 kolorowanych rycinach, zastosowanych do epokowych jubileuszów, jakie padają nam od 1910 r. w Krakowie, układem i wydawnictwem **Stanisława Cyrankiewicza**. — Cena Przewodnika 40 halerzy. Do nabycia w księgarniach krakowskich i na dworcach u portjerów kolejow. Wykonano w Zakładzie artyst. litogr. A. Pruszyńskiego w Krakowie. 314

Zygmunt Lamensdorf
fryzyer
Kraków, Sławkowska 11
poleca się P. T. Publiczności.
UWAGA: Kupuje włosy wyczesane i ucięte. 240 1

„Moczenie w łóżku“
usuwa natychmiast nasz „Zbudź się“. Przy zamówieniach należy podać płeć i wiek.
Adres: Instytut lekarski Nr 534. „Regensburg“ w Bawarji. 61

ŻURNALE MOD
szczególnie żurnal sezonowy
FAVORIT
na jesień i zimę 1909/10, zawierający około **1000 modeli**, jakoteż
Gotowe kroje
na suknie, kostyumy, żakiety, spodnice, szlafroki, matynki, bieliznę damską i męską, rękawy, ubiory dla dzieci i t. d.
poleca
M. Landau
Kraków, ul. Mikołajska 7.
Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 225

Bardzo ważne na Święta!

Mak tarty z cukrem ½ kg. 55 h
„ „ bez cukru ½ kg. 50 h
oraz przyjmuje mak do tarcia.
¼ kg. masy migdałowej 80 h
¼ kg. „ orzech. tur. 60 h
¼ kg. „ z orzech. włos. 60 h
poleca
FABRYKA CUKRÓW
pod zarz. R. Pieczarki
Kraków, Poselska 15.
Bajeczny wybór cukrów ozdobnych na drzewko!
Przyjmuje zamówienia na ciasto świąteczne:
Strucle z rodzynkami i z makiem od 1 K i wyżej.
Strucle z masami od 1 K 20 h i wyżej.
Torty gwiazdkowe od 2 K wyżej.
— Torty ciężkie —
(masowe, prowansowe) od 3 K i wyżej.
Na prowincję zlecenia odwrotnie poleca i t. d. 312

Kupujcie ziemię
jedynie za pośrednictwem
Banku parcelacyjnego we Lwowie
który obecnie ma około 6000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

FIRMY KRAJOWE

których popieranie gorąco naszym Czytelnikom polecamy.

Składy maszyn do pisania: „POLONIA“ ul. św. Jana 2. amerykańska metoda nauki pisania na maszynie Przepisywanie i powielanie pod dyskrecją.

Józef Dobrzyński
Kraków Sławkowska 12.
Filia Lwów, Kopernika 11. — Urządza kompletne mleczarnie — maślarnie serkarnie.

BAZAR KRAJOWY
Kraków. Rynek gł. 20
poleca 219
burki sławuckie koce, serdaki.

Fabryki konserw i buljonu
J. Rożański i S-ka
Bochnia
fabryka konserw owocowych jarzynowych i mięsnych.

Składy maszyn:
JĘDRZEJ KRUKIEREK
skład maszyn rolniczych w Krośnie.

Tkalnie płócien:
MICHAŁ MIĘSOWICZ
Najlepsze płótna.
Korczyna koło Krosna.

Fabryka wyrobow ceramicznych:
Hipolit Sliwiński
Drohobycz — Przemyśl.
Dachówki, cegły, dreny i t. p.

Fabryka tutek:
Tutki
M. Paschalskiego
wszędzie do nabycia.

Bazar Krakowski z obuwiem

w Krakowie, przy ulicy Szewskiej L. 2 (tuż przy Rynku).

Na składzie znajdują się wyroby najlepszej jakości, jako to: **buciki męskie, damskie i dziecięce** najlepszych fasonów, jak również **obuwie amerykańskie Boks-Calbs, Chevreau.** Przyjmuje także zamówienia miejscowe, z prowincyi za nadesłaniem starego bucika, wykonuje takowe punktualnie, ściśle podług miary.

Ceny przystępne.

Nadmieniam, iż prowadząc interes kilkanaście lat, starałem się zyskać względy Szan. Klienteli, a zatem polecam się nadal łaskawej pamięci.

Zostaję z poważaniem
855 *Feliks Łodziński.*

Moc pieniędzy! zaoszczędzi każdy przez sprowadzanie wprost płócien ze źródła.

Wystarczy próba:

6 sztuk prześcieradeł 120/200 cm. Ia jakość płótno K 14·20.

6 sztuk takich samych, 150/230 cm. K 16·60.

23 m. weby „Venus“, wyborowa jakość K 13·—.

20 m. płótna rumburdzkiego, towar silny. Ia jakość K 20·—.

40 m. tegoż płótna K 20·—.

30 m. zefirów, kanafezów, flaneli resztki wyborne, t. z. Blaudruk 3—12 m. długie K 15·—.

Wysyła za zaliczką 231
JOSEF STRIHAFKA, tkalnia w Roth Kostelets, Czechy.
Do każdej przesyłki dołączamy bogaty wybór wzorów.

Przy zamówieniach prosimy powołać się na „Gazetę Powszechną“.

Dla każdego domu koron 18·—.
Zdumiewającą w swoich skutkach jest praktyczna ręczna maszyna do szycia „The Juwel“, szyje każdą materyę, cienką lub grubą, precyzyjna jak największa maszyna, z 6 igłami, olejarką, obrębiaczem, odkrętką i dostępnem objaśnieniem użycia K 18·—. Rowery używane nowej konstrukcyi Kor. 36·—, 46·—. Nowe z wolnobiegiem K 116·— zadatek K 20·— reszta za zaliczką. — Cenniki Singera maszyn do szycia, rowerów — darmo.
Stanisław Rundbakin — Wiedeń III/2 Weisgärberlände 58. 47

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

poleca do nauki języków obcych

praktyczne łatwe metody H. Bergera

do gruntownego nauczenia się **języków obcych** z pomocą lub **bez pomocy nauczyciela** z wymową polską i kluczem.

Metoda angielska. Wyd. nowe Kor 3·20, w oprawie płóciennej Kor. 2·40. — **Metoda francuska.** Wyd. 5. Kor. 2·60, w oprawie płóciennej Kor. 3·40. — **Metoda niemiecka.** Wyd. 4. Kor. 2·60, w oprawie płóciennej Kor. 3·40. **Kurs wyższy uzupełniający** Kor. 4·40, w oprawie płóciennej Kor. 5·20.

Przewodnik Polsko-Angielski i Słownik Polsko-Angielski
dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, ułatwić mający stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego według metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek, ułożył **Modest Marjański.** — Wydanie drugie. **Cena Koron 3·20.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 110

Znakomitą „KAWĘ“

surową i paloną zapomocą gorącego powietrza — poleca

Wojciech Olszowski w Krakowie

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 179

Nowo otworzona

Restauracya i pokoje do śniadań

Tarnopol, przy ul. Agenora L. 9 w domu WP. Bauera

poleca Szanownej Publiczności smaczne i zdrowe potrawy, jako to: Śniadania, Obiady i Kolacye; tudzież różne przekąski, sporządzone nu świeżem maśle.
Przyjmuje się abonament na śniadania, obiady i kolacye.
Ceny przystępne.

Z poważaniem
102 *Szubert.*

Robotnicy i Robotnice

zdecydowani udać się do Francji lub innych krajów do robót rolnych na kontrakty sezonowe lub roczne, niech napiszą zaraz do

POLSKIEGO TOWARZYSTWA EMIGRACYJNEGO
W KRAKOWIE, UL. KOLEJOWA 3,

podając swój wiek i adres. — Zgłaszać się mogą tylko robotnicy zupełnie zdrowi, trzeźwi i obeznani dobrze z robotami rolnemi. Na odpowiedź należy załączać markę pocztową za 10 hal.

Dewiza: Taniość, dobroć i trwałość!

IGNACY CYPRES

Kraków, Floryańska 49.



Sprzedaję towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki K 11·—. 6 sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 10·—. Stalowy damski Remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki złote damskie od K 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ
Z OPUSTEM 10%

Sprzedaż mebli antycznych, nowych i używanych, Fortepianów, Pianin, Obrazów, Luster

w Zakładzie sprzedaży i kupna M. TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. św. Jana 2, i. p. (róg linii A B).

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe FRAMOS z watą „Salvesol“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszcz. w ustniku

„Wata Salvesol“

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średniego mocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 300 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Framos“ 3 Kor. 10 cygarniczek 1 Kor. 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 do 60 halerzy. 4

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Do Ameryki!

Kto powziął zamiar wyjazdu **do Ameryki** za zarobkiem — niech się zwróci z wszelkiem zaufaniem do od pół wieku istniejącej firmy

B. KARLSBERGA

w Hamburgu, Ferdinandstrasse 15 A.

która chętnie udziela sumiennych wskazówek co do podróży oraz podaje dokładne obliczenie kosztów i rozkład jazdy z domu aż do **Ameryki.** Na żądanie wysyła też bezpłatnie dokładną mapę Ameryki. 258

Miody

wyborne, czysto pszczelne i naturalne!

Miód patoka, blaszanka 5 kg.	K. 6·40
Miód stołowy do picia, gąsiorek 4 litr. .	K. 5·60
Miód à la Malaga do picia, gąsiorek 4 litr.	K. 6·60

Zamówione przekazem wszystkie 3 gatunki, razem 18 koron. Beczkami taniej. 173

Wysyła wszystko za zaliczką cały rok

Pierwszy eksport miodu, Denysów.

ZAWIADOMIENIE!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż istniejącą **od lat 20-tu**

Restauracyę i Kawiarnię

przeniosłem z lokalu przy ul. Lubicz l. 1 **naprzeciwko do domu własnego**

przy ul. Pawlej l. 2. róg ul. Basztowej.

Lokal urządzony jest z komfortem i odpowiada wszelkim wymogom hygjeny.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności

73 **B. Rosensztok.**

Stały dochód

zapewnia

Młyn mielący 360 kg razówki na godzinę

z motorem benzynowym 3-konnem, cena 1975 koron.

Młocarnie, parniki, sieczkarnie, młynki

sprzedaje i dostarcza najtaniej

KORNEL KOMORNICKI

Kraków, ul. Dunajewskiego L. 9.

— Oferty i prospekty odwrotnie. — 203

Węgiel ⚒ i Koks

najlepszego gatunku, dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorcom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

Firma węglowa

BERNARD LEIB — TARNÓW

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr 72.

Wobec ogólnej drożyzny środków spożywczych

polecamy:

KONSERWY

owocowe, jarzynowe i mięsne

hermetycznie zamknięte w naczyniach szklanych, tudzież znakomite **zupy jarzynowe** z różnemi krupkami i bulionem w tabletkach prasowanych

J. Różańskiego Spółki w Bochni.

Wyroby odznaczone już najwyższemi nagrodami na wystawach powszechnych w Paryżu, Brukseli i we Lwowie 1900. — Przez Tow. lekarskie jako zdrowotne artykuły spożywcze gorąco polecone.

Na razie są do nabycia: Łazienna 3, part. i w handlu Liebeskinda, Florjańska.

Niebywała dogodność dla gospodyń! Jakością i ceną wypierają te konserwy wszelkie wyroby zagraniczne!

CYRK JEST DOBRZE OGRZEWANY.

CO 6 DNI NOWY PROGRAM! CO 6 DNI NOWY PROGRAM!

CYRK EDISON

przy placu Wielopole. 216

Od piątku 17 grudnia do czwartku 23 grudnia 1909 r.

Otello. Cyganka.
Londyn, olbrzymia stolica Anglji. Złoty pająk.
Uroczystość 50 letnia w Jokohamie w Japonji.
Życie rodzinne ptaków. Przeszkoda w podróży poślub.
Pierwszemu serce, ostatniemu rękę. Lampa.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

2 PRZEDSTAWIENIA 2

po południu o godz. 4, wieczór o godz. 8.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko buteliki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera „pod „Złotym Lwem"

w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy

Meble pierwszorzędnej jakości w różnych stylach

kompletne urządzenia pokoi, projektowane przez archit. i art.-malarzy. Wielki wybór tapicerowanych klubowych mebli (w skórze lub bez).

Józef Sperling, Kraków,

ul. Dunajewskiego L. 7 (Podwale 14). 10

Biuro buchalteryjne

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie — ul. Florjańska L. 55, I p.

Przyjmuje do wykonania wszelkie prace w zakres czynności rachunkowych wchodzące jak: sporządzanie bilansów, zakładanie ksiąg rachunkowych, dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, komisowych, fabrycznych, rolniczych, dla spółek handlowych, stowarzyszeń zaliczkowych i t. d. z zastosowaniem do natury interesu i jego warunków handlowych i lokalnych.

Prowadzi przez swoje organa buchalterję w tychże, przeprowadza rewizyę książkowania i rachunków i t. d. i t. d. — wreszcie utrzymuje **SZKOŁĘ BUCHALTERJI.**

Właściciel tego biura jest także lustratorem stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tudzież zaprzysiężonym znawcą ksiąg handlowych, oraz spraw rachunkowych i kasowych c. k. Sądu krajowego w Krakowie. 202

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się uśmierzające nacieranie od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultherlae compositum** z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL"

chemika D-ra Juljusza Francoza, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor. nie licząc opakowania i franco. — Tysiąc listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Na składzie: Kraków, apteki: Wiszniewskiego i Macudzińskiego; Maków, apteka Francza; Lwów, apteki: Dewechego, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolascha. — Niemcy: Loewenapotheke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt 31.

Kto chce mieć tanie i eleganckie ubranie

zrobione z powierzonej lub także obranej materji — podług najnowszych żurnali — niech zamawia u firmy

Piotr Górka

krawiec

w Krakowie, Rynek gł. L. 34 (Pałac Spiski).

Na prowincję wysyła próbki, modele, sposób brania miary, i ceny ubrania. Dla P. T. nauczycieli, akademików i klasy robotniczej, tudzież abonentów „Gazety Powszechnej" za okazaniem kwitu 10% taniej. 198

Teraz już każdy kupujący

oszczędzić może gotówkę przy zakupnie towarów.

Kto zakupuje gdziekolwiek jaki towar, wszędzie niech żąda znaczków oszczędnościowych od Austr. Towarzystwa oszczędn. kredyt. i budowlanego, które właśnie zaprowadzamy.

Znaczki otrzymane od kupców przy zakupnie towaru, należy nalepić w książeczce, którą otrzymać można u każdego kupca.

Wypełniona znaczkami książeczka ma wartość

5 koron

którą to kwotę za zwrotem książeczki wypłaci każdemu na żądanie Austr. Towarzystwo oszczędn. kredytowe i budowlane w Wiedniu, ul. Teobalda L. 4, lub też jego filja w Krakowię, ul. Retoryka L. 1.

Żądajcie wszędzie przy zakupnie towarów, znaczków oszczędnościowych.

Książeczki do nalepiania znaczków wydaje **darmo każdy kupiec** lub filja Towarzystwa oszczędn. kredytowego i budowlanego w Krakowie, ul. Retoryka L. 1. 307

Spis firm kupieckich, które wydają znaczki oszczędnościowe wkrótce ogłosimy.

„NOWOŚCI ILLUSTROWANE“

największy, najpopularniejszy i najtańszy tygodnik illustrowany, przynoszący każdego tygodnia **50—60 interesujących rycin**, trzy wspaniałe powieści, oraz szereg aktualnych artykułów — wychodzą w Krakowie **siódmy rok** i stanowią obecnie najbardziej pożądaną w każdym domu lekturę.

„NOWOŚCI ILLUSTROWANE“ podają zdjęcia fotograficzne, odnoszące się do wypadków **z całego świata**, a przedewszystkiem **z całej Polski** i powinny wyprzeć zupełnie pisma zagraniczne tego rodzaju.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie wielkiej szarady poniżej umieszczone.



Wielka Szarada do nagrody!



25 nagród wartości 5 tysięcy koron! **25 nagród wartości 5 tysięcy koron!**

Szanownym Czytelnikom „Nowości Illustrowanych“ dajemy do dyspozycji 8 liter, zapomocą których można utworzyć 75 rozmaitych wyrazów. Jeżeli litery owe oznaczymy liczbami 1 do 8 i liczby te, jak poniżej zestawiać będziemy, to otrzymamy rozmaite wyrazy, których znaczenie podajemy:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8

Czytane w tym porządku dają one nazwisko jednego z najsławniejszych Polaków, czcią przez naród otaczanych.

1) 7 5 4 5 2 część całości.
2) 1 8 7 5 4 7 5 przyrząd gaszący.
3) 4 3 2 3 4 1 7 8 powieściopisarz.
4) 1 3 1 przyprawa.
5) 8 7 5 7 5 owoc.
6) 1 7 5 4 5 rzeka.
7) 4 2 3 1 pokrycie skóry.
8) 1 5 7 4 5 torba.
9) 7 3 6 5 4 5 rzeka na Śląsku.
10) 1 2 3 4 5 7 narodowość.
11) 6 5 1 1 8 5 roślina.
12) 1 3 2 3 4 7 8 wyspa na morzu Białem.
13) 1 3 7 3 2 3 4 1 7 8 historyk polski.
14) 2 5 1 7 3 herb.
15) 7 5 6 sławny rabin XVII w.
16) 1 5 8 7 8 3 miasto w Japonji.
17) 7 5 8 7 statek turecki.
18) 2 5 1 8 6 5 zwierzę drapieżne.
19) 7 5 2 5 narzeczona.
20) 6 8 1 drzewo.
21) 4 8 3 1 2 3 przyrząd wioślarski.
22) 1 7 3 7 ruch.
23) 8 4 3 imię.
24) 1 5 1 herb.
25) 6 3 3 7 sławny podróżnik.
26) 3 1 5 owad.
27) 1 2 3 4 3 dziennik.
28) 6 8 3 1 uderzenie.
29) 7 3 2 3 linia krzywa.
30) 2 5 4 7 5 sprzęt.
31) 7 3 1 5 narzędzie rolnicze.
32) 4 5 2 nasyp ochronny.
33) 7 3 7 1 przetwór węgla.
34) 1 5 4 5 rzeka.
35) 7 3 1 1 5 7 3 4 1 7 8 hetman z dramatu.
36) 1 5 7 przyrząd rybacki.
37) 3 8 7 1 fałszywy ruch.
38) 6 8 1 5 rzeka.
39) 7 5 1 7 nakrycie głowy.
40) 1 3 2 3 7 8 miasteczko w dawnem województwie wileńskiem.
41) 7 5 1 5 schowek.
42) 1 7 8 przyrząd sportowy.
43) 1 3 4 5 ptak.
44) 1 3 2 5 rzeka.
45) 2 5 1 7 5 śpiewaczka operetkowa.
46) 3 1 8 3 2 zwierzę.
47) 7 5 2 7 5 rzeka w poł. Rosji.
48) 8 7 4 5 dopływ Styru.
49) 7 5 4 5 1 służący konsularny.
50) 3 1 2 5 4 5 rzeka.
51) 8 2 pokład ziemi.
52) 1 7 5 2 7 5 wzgórze nad Wisłą.
53) 7 8 3 7 3 naród afrykański.
54) 1 2 3 4 8 7 ptaszek.
55) 7 5 4 5 roślina.
56) 1 2 5 4 5 tyle co chwała.
57) 7 2 3 1 część rośliny.
58) 6 2 3 opłata.
59) 3 7 3 część głowy.
60) 1 3 7 płyn.
61) 7 3 1 1 4 7 wybitny malarz polski.
62) 4 8 1 2 5 rzeka.
63) 8 4 5 rodzaj wierzby.
64) 7 4 5 1 związek chemiczny.
65) 4 3 1 7 produkt ziemny.
66) 7 8 1 3 7 pawilon.
67) 3 4 3 6 ochrona nasion.
68) 7 3 6 przykrycie.
69) 7 5 1 8 5 zdrobniałe imię.
70) 7 3 1 ptak.
71) 1 8 2 5 określenie fizyczne.
72) 7 8 7 3 2 osada w gub. płockiej.
73) 7 2 5 7 rodzaj włosów.
74) 7 3 7 8 bakterje.
75) 7 3 7 3 1 owoc.

Czytelnicy ubiegający się o powyższe nagrody, muszą się zastosować do następujących warunków:

1) Rozwiązanie Szarady powinno być nadesłane w dostatecznie opłaconym liście, z napisem na kopercie u góry: **Rozwiązanie Szarady konkursowej,** najpóźniej do 31 stycznia 1910 r. pod adresem: **Redakcja „Nowości Illustrowanych“, Kraków, Zacisze 7.** Listów nieopłaconych lub niedostatecznie — nieprzyjmujemy.

Rozwiązanie można posłać tylko na specjalnym kuponie, który należy wyciąć z **Nr. 52 lub Nr. 1 z daty 1 stycznia 1909** r. i wszystkie pięć rubryk starannie wypełnić. **Na osobnej kartce opatrzonej nazwiskiem rozwiązującego, należy dołączyć znaczenie podanych 75 wyrazów w oznaczonym cyframi porządku.**

Nazwiska Prenumeratorów, którzy w terminie wyżej podanym nadeślą trafne rozwiązanie, zostaną ogłoszone wraz z numerami porządkowymi w numerze 8. z dnia 19 lutego 1910 r. W dniu zaś **27 lutego, w niedzielę, w południe o 11 godzinie** odbędzie się w lokalu redakcji, przy ul. Zacisze L. 7 losowanie nagród. Losowanie to będzie publiczne, w obecności Czytelników naszych, których na losowanie to zapraszamy, nadmieniając, iż każdemu z Naszych Prenumeratorów przysługuje prawo wstępu, celem kontroli przy losowaniu.

Nadsyłający rozwiązanie musi być prenumeratorem „Nowości Illustrowanych“ i prenumerować pismo nasze wprost w centralnej Administracji: Kraków, Zacisze 7.

Jednemu i temu samemu prenumeratorowi nie przysługuje prawo przysłania kilku rozwiązań

Za rozwiązanie powyższej Szarady przeznaczamy:

25 nagród łącznej wartości 5.000 koron!

1-sza nagroda: Automobil na 2 osoby wartości 3.000 koron.

2.	Zegarek złoty o 2 kowertach	wart.	250 K
3.	Rower z wolno bież. kołem	„	230 „
4.	Łańcuszek złoty do zegarka	„	200 „
5.	Dubeltówka syst. Lankaster	„	180 „
6.	Gramofon z 6 płytami	„	160 „
7.	Pierścionek z szafirem	„	150 „
8.	Garnitur do palenia	„	125 „
9.	Neceser skórzany do podróży	„	100 „
10.	Serwis na umywalnię	wart.	75 K
11.	Srebrna papierośnica	„	70 „
12.	Lampa postumentowa	„	60 „
13.	Serwis porcelan. do herbaty	„	50 „
14.	Srebrny kosz na owoce	„	50 „
15.	Laska ze srebrną rączką	„	45 „
16.	Przybory do golenia	„	40 „
17.	Przybory toaletowe damskie	„	35 „
18.	Lornetka teatralna	wart.	30 K
19.	Przybory do pisania na biurko	„	30 „
20.	Torebka skórzana damska	„	25 „
21.	Portfel na banknoty	„	25 „
22.	Neceser z przybor. do szycia	„	25 „
23.	Portmonetka ze skóry	„	20 „
24.	Kaseta papieru listowego	„	15 „
25.	Ozd. kasetka pomad. i cukrów	„	10 „

Oprócz tych 25-ciu nagród, przeznaczamy jeszcze jedną **w kwocie 100 koron gotówką** dla tego z naszych P. T. Prenumeratorów, który z powyższych 8 liter utworzy jak najwięcej wyrazów.

Każdemu, kto zaprenumeruje „Nowości Illustrowane“, najtańszy tygodnik polski illustrowany, przynajmniej na kwartał od 1-go stycznia 1910 r., przysługuje prawo brania udziału w niniejszej Szaradzie z 25 nagrodami na kwotę 5.000 koron.

Należy kartą korespondencyjną zażądać przysłania sobie za darmo numeru okazowego, w którym znajduje się niniejsza Szarada wraz z kuponem! Kupon ten trzeba odciąć i przesłać na nim rozwiązanie, jak pod 1).

„Nowości Illustrowane“ kosztują z przesyłką pocztową kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor.

813 *Administracja „Nowości Illustrowanych“ w Krakowie.*

Czcionkami drukarni Literackiej pod zarządem L. K. Górskiego w Krakowie.